

Wizja Dźwięku – Piotr Rogucki

Gryź kiełbasę substytutu
Dzień zatruty zima luty
Głód powietrza słoneczka
Żal pod czachą lodu druty ach
Ludzie wiją się jak glisty
Jest w tym urok nieodparty
Obserwować glist tych twisty
Obserwować męczarnie
Miasto buch rozwarło gardziel
Miasto karmi się słabością
Opisuję glist męczarnie
Bawiąc przy tym wybornie
Żuj poniedziałek żona z płaczem
Gdzie wypłata wóda tata
Wór sobota zygzakiem
Miasto toczy żalu nowotwór
Hodowane pod żarówką
Cienkie bańki wyobrażeń
O wypadzie na majówkę
Bezpowrotnie pękły
Miasto swą rozwarło gardziel
Miasto karmi się słabością
Współodczuwam Wasze lęki
By wymienić je na wiersz
Przyglądam się nędzy
Nie dziwię się złu
Uciekam w piosenki
Odszukaj mnie tu
Nie boję się śmierci
Zrodziłem się z chmur
Niedosyt serdeczny
Odczuwam i głód
Przyglądam się nędzy
Nie dziwię się złu
Uciekam w piosenki
Odszukaj mnie tu

Nie boję się śmierci
Zrodziłem się z chmur
Niedosyt serdeczny
Odczuwam i głód



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych